

OR.0012.6.8.2014

**Protokół nr 8/2014**  
**Z posiedzenia Komisji Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego**  
**Rady Miejskiej Ząbkowic Śląskich**  
**odbytego w dniu 30 września 2014 roku**

Godzina rozpoczęcia obrad: 12:00

Godzina zakończenia obrad: 12:38

Miejsce obrad: sala konferencyjna Urzędu Miejskiego w Ząbkowicach Śląskich.

W Komisji udział wzięli:

Członkowie Komisji Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego:

(lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu)

Krzysztof Gnach	Przewodniczący Komisji
Jacek Górowski	Zastępca Przewodniczącego
Dariusz Gancarz	Członek
Danuta Tkaczonek	Członek
Jolanta Mitręga	Członek

Ponadto uczestniczyli: lista obecności stanowi załącznik nr 2 do protokołu

**Przewodniczący Komisji Krzysztof Gnach** powitał wszystkich na dzisiejszym posiedzeniu i przedstawił **PORZĄDEK OBRAD**:

1. Przyjęcie porządku obrad.
2. Ocena stanu gotowości bojowej i zagrożenia przeciwpożarowego podległych jednostkom OSP.
3. Wysłuchanie Komendanta Państwowej Straży Pożarnej o stanie ochrony przeciwpożarowej na terenie gminy Ząbkowice Śląskie.
4. Sprawy różne.
5. Zakończenie obrad.

**Ad. pkt. 1 Przyjęcie porządku obrad**

**Przewodniczący Komisji Krzysztof Gnach** poprosił o przejście do punktu 3. Zapytał czy ktoś chciałby coś wnieść do porządku obrad. Nikt, więc porządek obrad został przyjęty.

**Ad. pkt. 3 Wysłuchanie Komendanta Państwowej Straży Pożarnej o stanie ochrony przeciwpożarowej na terenie gminy Ząbkowice Śląskie.**

**Komendant Państwowej Straży Pożarnej Marek Wydmuch** przedstawił informację o stanie ochrony przeciwpożarowej na terenie gminy Ząbkowice Śląskie, która stanowi załącznik nr 3 do protokołu. Poinformował, że gmina Ząbkowice Śląskie

posiada jedne z lepszych jednostek, a mianowicie dwie jednostki krajowe w systemie Ratowniczo- Gaśniczym. Jednostka Braszowice i Stolec znajdują się w Krajowym systemie. Najsłabsza sytuacja jest w jednostce Sieroszów i Olbrachcice. Muszą uzupełnić swój stan wyszkolenia, co wymaga jeszcze trochę czasu i kosztów, aczkolwiek są już przygotowani do alarmowania. Pan Marek Wydmuch powiedział, że wymagania są wysokie i strażak najpierw musi przejść bhp, pierwszą pomoc, szkolenie podstawowe 1-go i 2-go stopnia, wyposażenie i dopiero wtedy zostanie wpisane w jednostkę i wprowadzone do wydziału bojowego, który uprawnia do alarmowania. Ważną sprawą jest możliwość do szybkiego zaalarmowania. Służba dyżurna w pierwszej kolejności alarmuje jednostki, które mają automatyczne powiadamianie. Jednostka Sieroszów i Olbrachcice takiego alarmu jeszcze nie mają. Powiedział także, że jako Państwowa Straż jesteśmy rozliczani z czasu alarmowania jednostek. Wszystko jest rozbijane na czynniki pierwsze, łącznie z czasem dojazdu. Pan Marek Wydmuch powiedział, że trzeba inwestować w jednostki. Gotowość jednostek kosztuje, gdyż wszystkie urządzenia producenci tak robią żeby był coroczny serwis. Zazaczył żeby zakupić taki sprzęt to trzeba rozeznac się w kosztach serwisowania. Podsumowując Komendant Państwowej Straży Pożarnej powiedział, że w gotowości są następujące jednostki: Braszowice, Stolec, Tarnów. Poinformował, że opieramy się na tych trzech jednostkach i to wystarcza. Mówił, że jeżeli Państwo dysponujecie budżetami to w pierwszej kolejności należy zabezpieczać te podstawowe cele tych jednostek, które już są. Trzeba tworzyć też jednostki, bo to jest siła twórcza. Podsumowując powiedział, że jednostki OSP wymagają opieki i nakładów finansowych.

**Przewodniczący Komisji** otworzył dyskusję na temat stanu gotowości OSP z terenu Ząbkowice Śląskie.

**Radna Jolanta Mitrega** zapytała czy w stosunku do ludzi też są jakieś wymogi, np. żeby przechodzili jakieś testy sprawnościowe, czy są jakieś egzaminy.

**Komendant Państwowej Straży Pożarnej Marek Wydmuch** odpowiedział, że egzaminów nie ma. Kogo przyjmie się do Straży Pożarnej decyduje Zarząd danej jednostki, potem Komendant. Zarząd decyduje o wysłaniu strażaka na kurs i dopiero po takim kursie może on zostać strażakiem. Powiedział również, że taki kurs jest pewnego rodzaju sitem, czy on sobie poradzi czy nie, bo są ćwiczenia, jest komora dymowa i niektórzy strażacy, którzy tego nie przechodzili a byli strażakami po prostu musieli zrezygnować.

Dodał, że nie ma tak jak w Państwowej Straży, że jest egzamin teoretyczny i fizyczny. Mówił, że to jest kwestia chłopaków, którzy wykazują się większą sprawnością. Powiedział również, że są też Panie, które zostały skierowane na kurs i pracują w Straży. Odpowiedzialność, to co się dzieje w samochodzie w czasie akcji w momencie wyjazdu spoczywa na dowódcy i to on musi zdawać sobie sprawę z tego żeby dobierać osoby w pełni sprawne, posiadające kursy i wyposażenie.

**Radna Jolanta Mitrega** zapytała czy OSP ma wyposażony sprzęt np. przeciwpowodziowy czy tylko do gaszenia pożaru.

**Komendant Państwowej Straży Pożarnej Marek Wydmuch** odpowiedział, że jeśli chodzi o sprzęt przeciwpowodziowy to jest to bardzo szerokie pojęcie, począwszy od amfibii a skończywszy na pompach. Jeśli chodzi o amfibie to ich nie mamy, gdyż nie potrzeba tego mieć. Powiedział, że jest to potrzebne, jeśli tworzą się wielkie rozlewiska, ale od tego jest wojsko. Koszty utrzymania takiego sprzętu są za duże.

**Radna Jolanta Mitrega** powiedziała, że słyszy się nieraz jak podczas niedużych opadów już straż pożarna pojechała, więc gdzieś coś jednak zalewa.?

**Komendant Państwowej Straży Pożarnej Marek Wydmuch** odpowiedział na powyższe stwierdzenie, że my posiadamy pompy, a niektóre jednostki posiadają rękawy, które można zalać wodą i dzięki nim można ukierunkować przepływ wody, lecz są drogie i nie zawsze się przydają. Kontynuując wypowiedź mówił, że są niepotrzebne wezwania Straży, np. do przepchania przepustów w rowach, które obywatel ma przed swoją posesją. Mówił, że nieraz wszystko zależy od siły wyższej, bo jak przyjdzie opad to trzeba poczekać jak się ustabilizuje i dopiero wtedy jest sens robić. Jest o kilkanaście procent niepotrzebnych wyjazdów, a dla Straży jest to sprawa delikatna, gdyż Państwowa Straż posiada tylko dwa samochody wyjazdowe i jeśli ktoś, gdzieś pojedzie, trzeba czekać aż woda spłynie, czy pompa pompuje, żeby obywatel się nie denerwował. A może być tak, że będzie się coś działo w przeciwnym krańcu powiatu. Mówił, że jest to ignorancja, również wśród drogowców, bo czekają aż Straż pozamiata drogę. Takie wezwania opóźniają i mają wpływ na dyspozycyjność jednostki. Powiedział również, że są sytuacje, gdzie nieraz całe OSP zmiata drogę, a Strażacy nie mają do tego ani sprzętu ani też podstawowego uprawnienia.

**Przewodniczący Komisji** zapytał odnośnie kwestii ratownictwa komunikacyjnego i drogowego, przez kogo Strażacy są wzywani.

**Komendant Państwowej Straży Pożarnej Marek Wydmuch** odpowiedział, że przez obywatela, przez policje, właściwie przez każdego. Powiedział także, że nie mają prawa odmówić, ale to drogowcy powinni załatwiać sprawy na jezdni, a zasłaniają się, mówiąc, że na drodze jest substancja chemiczna. Niektóre sprawy nie należą do obowiązków Straży Pożarnej. Powinna to załatwiać służba drogowa. Nie mieści się to w ramach ustawy Straży, ale mimo to nie odmawia wezwania.

**Radna Danuta Tkaczonek** zadała pytanie w związku z tym jak Strażacy zwłaszcza Ochotniczej Straży Pożarnej są nadużywani przy organizacji imprez, są siłą roboczą to patrząc na ten problem to to jest potrzebne i nie ma co poruszać konfliktu.

**Komendant Straży Miejskiej Ryszard Sobala** wniósł swoją uwagę odnośnie tego, że nie ma całodobowych służb i dyżurów, bo w ciągu dnia nie ma problemu żeby ściągnąć ludzi, np. z zarządu dróg powiatowych. Mówił, że z rana można się w

każdej chwili dodzwonić, natomiast popołudniami, w nocy i w weekendy jest już z tym problem.

**Przewodniczący Komisji** zapytał, że jak dobrze rozumie to problem leży w kwestii odpowiednich rozporządzeń ministerialnych.

**Komendant Państwowej Straży Pożarnej Marek Wydmuch** powiedział, że problem leży tak naprawdę w interpretacji. Mówił również, że jako Straż są wzywani do pomocy drogowej, ponieważ mówi się o substancjach niebezpiecznych na drodze.

**Radna Jolanta Mitrega** wniosła swoją uwagę i mówiła, że można taką substancję połączyć płynem do naczyń i się rozpuścić.

**Komendant Państwowej Straży Pożarnej Marek Wydmuch** odpowiedział, że Straż nie posiada takiego sprzętu żeby zajmować się tymi sprawami.

**Komendant Straży Miejskiej Ryszard Sobala** powiedział, że jeszcze niedawno Straż jeździła do pszczoł i os.

**Komendant Państwowej Straży Pożarnej Marek Wydmuch** odpowiedział, że Straż ma obowiązek wskazać odpowiednią firmę, zajmującą się tym. Powiedział również, że jako Straż jeżdżą w momencie, kiedy jest sytuacja niebezpieczna i zagrażająca życiu. Opieka użyteczności publicznej nie ma najmniejszego problemu. Jak zaznaczył Komendant Państwowej Straży Pożarnej są rozliczani czy jest wezwanie i dyspozytor zrobił to zgodnie ze sztuką. Dalej mówił, że miał zapytania od Burmistrzów, dlaczego tyle to trwa. Jego zdaniem powinno się sztywno trzymać ustawowych zaleceń.

**Radna Jolanta Mitrega** zapytała jak działa numer 112.

**Komendant Państwowej Straży Pożarnej Marek Wydmuch** odpowiedział, że z telefonów komórkowych można dzwonić na 112 i numer 998 również działa. Powiedział, że na dzień dzisiejszy stan jest taki, że jest to dubeltowe.

**Radna Danuta Tkaczonek** zapytała czy to obejmuje tylko najbliższą jednostkę czy są automatyczne połączenia.

**Komendant Państwowej Straży Pożarnej Marek Wydmuch** odpowiedział, że część 112 odbiera policja, a część my. Powiedział także, że jest problem z alarmowaniem, bo miało to być gotowe i działać w roku poprzednim, a teraz jest tak, że ma być centralny punkt przyjęcia i takie stanowisko kierowania nadzór wojewódzki rozdziela sygnały 112 na poszczególne powiaty.

**Radna Jolanta Mitre**ga powiedziała, że miejscowości o tych samych nazwach w Polsce są setki i w miejscach gdzie miała być centralna rozdzielnia jeśli chodzi o pogotowie ratunkowe to była sytuacja, że karetka pojechała nie do tego miejsca gdzie trzeba, bo te miejscowości się powtarzają.

**Komendant Państwowej Straży Pożarnej Marek Wydmuch** odpowiedział, że też mieli takie przypadki, ale to jest rzecz bardzo skomplikowana ze względu na potrzebę potężnej informatyki.

**Radna Jolanta Mitre**ga zapytała odnośnie hydrantów, jak w tej chwili wygląda z tym sprawa, gdyż w zeszłym roku były z tym problemy.

**Komendant Państwowej Straży Pożarnej Marek Wydmuch** odpowiedział, że nie wie jak wygląda sprawa, bo to się zmienia. Mówił, że zawsze pyta w momencie, w którym się coś dzieje. Poinformował również, że nie ma sygnału, żeby nie działał. Na 100% na hydranty nie liczymy, zawsze dyspozytor dysponując bierze pod uwagę zasoby wodne na samochodach, czyli jest alarmowana odpowiednia ilość sprzętu. Powiedział również, że w Ząbkowicach i na wioskach jest hydrant, ale na terenie Gminy nie można powiedzieć, że to jest stan zachwycający.

**Radna Jolanta Mitre**ga zapytała czy na terenie gminy mamy jeszcze jakieś baseny przeciwpożarowe, czy są takie miejsca, gdzie kiedyś czerpało się wodę i czy z tego straż korzysta.

**Komendant Państwowej Straży Pożarnej Marek Wydmuch** odpowiedział, że są takie zbiorniki, które traktowane są, jako przeciwpożarowe i że Straż korzysta z każdej pomocy.

**Radna Jolanta Mitre**ga zapytała odnośnie białego samochodu, na którym widnieje napis „gaśnice”, o jakie gaśnice chodzi. Czy jest legalizowane wszystko, czy można kupować, czy to są firmy prywatne czy to są samochodowe gaśnice, czy przeciwpożarowe.

**Komendant Państwowej Straży Pożarnej Marek Wydmuch** odpowiedział, że tym samochodem jeździ Pan hochsztapler, który oszukuje i zmusza żeby zalegalizować gaśnicę bądź ją kupić. Komendant Państwowej Straży Pożarnej powiedział, że ten Pan ubiera się w mundur z napisem „Straż” i używa manipulacji.

**Radna Jolanta Mitre**ga zapytała, czy te gaśnice, które mamy w samochodach wymagają legalizacji i gdzie się w takiej sprawie zgłaszać.

**Komendant Państwowej Straży Pożarnej Marek Wydmuch** odpowiedział, że wymagają i że trzeba się zgłaszać do specjalnych punktów. A jako Straż nie mamy sprzętu, bo takie gaśnice trzeba sprawdzić. Takie punkty znajdują się w Sieroszowie, Ciepłowodach. Powiedział także, że Straż nie ma prawa prowadzić żadnej działalności usługowej.

**Radna Jolanta Mitrega** zapytała, czy nadają się gaśnice kupowane np. w biedronkach

**Komendant Państwowej Straży Pożarnej Marek Wydmuch** odpowiedział, że jeśli mają metkę producenta i są dopuszczalne to jak najbardziej tak, natomiast inną kwestią jest to, że mogą być jednorazowego użytku.

**Przewodniczący Komisji** zapytał czy są jeszcze jakieś pytania ze strony Radnych do Pana Komendanta. Pytań nie było, więc Pan Krzysztof Gnach zamknął dyskusję na powyższy temat i przeszedł do punktu 2.

#### **Ad. pkt. 2 Ocena stanu gotowości bojowej i zagrożenia przeciwpożarowego podległych jednostkom OSP.**

**Przewodniczący Komisji** powiedział, że jednostki OSP są w trakcie albo już po kontroli przez Państwową Jednostkę i oddał głos Panu Rafałowi Kozakowi.

**Inspektor Rafał Kozak** przedłożył informację na powyższy punkt, która stanowi załącznik nr 4 do protokołu. Poinformował także, że obecnie w trakcie realizacji jest zadanie polegające na zakupie nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla jednostki OSP Tarnów w ramach projektu „Rozwój współpracy jednostek straży pożarnej na czesko-polskim obszarze przygranicznym” i zgodnie z przetargiem i umową ma być dostarczone do dnia 30 września 2014r., czyli do dzisiaj. Nadmienił także, że są również drobne zmiany, które jednostka OSP Tarnów uzgadnia z wykonawcą. Poinformował, że w wyniku przetargu wykonawcą został Pan Stolarczyk z siedzibą w Kielcach. Jest to pojazd pożarniczy marki Man, pojazd fabrycznie nowy z napędem 4 na 4. Pan Rafał Kozak odpowiedział także na zapytanie, że koszt stanowi kwotę 678 024 zł.

**Przewodniczący Komisji Krzysztof Gnach** podziękował i otworzył dyskusję nad powyższym tematem.

**Radny Dariusz Gancarz** zapytał odnośnie jednostki Sieroszów. Jak wspomniał Pan Komendant mówił, że jednostka ta zamarła, a tu odczytuje, że była na jakimś wyjeździe i czy zostały tam zakupione akumulatory i jest tam ktoś, jakaś grupa dalej odpowiedzialna.

**Inspektor Rafał Kozak** odpowiedział, że jednostka usunęła wszystkie swoje braki. Mają niezbędną, minimalną ilość osób przeszkolonych. Auto jest sprawne i tak samo, jak nowo powstała jednostka w Olbrachcicach, są zgłoszeni do wydziału bojowego. W razie potrzeby są wysyłane do zdarzeń z tym, że jednostka OSP Olbrachcice, jako jednostka pomocnicza. Samodzielnie nie mogą jeszcze prowadzić działalności.

**Przewodniczący Komisji Krzysztof Gnach** zapytał czy są jeszcze jakieś uwagi, pytania w tym temacie.

**Radna Jolanta Mitre**ga zadała pytanie dotyczące sprzętu, czy są zgłaszane jakieś potrzeby odnośnie sprzętu, jak duże są te potrzeby i czy to, co Rada i Burmistrz przeznacza jest wystarczające.

**Przewodniczący Komisji Krzysztof Gnach** powiedział, że jest to przysłowiowy worek bez dna. Potrzeby zawsze są i zawsze będą. Sprzęt jest do działań ratowniczo-gaśniczych, bardzo drogi, wymagający ciągłych przeglądów i legalizacji. Wszystko zależy od wysokości budżetu, jaki jest na działalność jednostek OSP a środki finansowe nigdy nie są wystarczające.

**Przewodniczący Komisji** zapytał jak przedstawia się kwestia odnośnie pomieszczeń, w których ma być przechowywany sprzęt, gdyż był składany wniosek w tej sprawie przez OSP Stolec.

**Inspektor Rafał Kozak** odpowiedział, że nie zna szczegółów i nie wie czy coś się w tej kwestii zmieniło, bo to prowadzi wydział budownictwa. Dalej mówił, że Braszowice i Tarnów mają dobre warunki lokalowe. Zostaje tylko kwestia OSP Stolec.

**Przewodniczący Komisji** powiedział, że uważa, iż na potrzeby naszej Gminy są wystarczające.

**Inspektor Rafał Kozak** powiedział, że jego zdaniem wolałby, aby zostało tak jak jest w chwili obecnej. Powiedział, że najważniejsze jest to, że Pan Burmistrz i my, jako mieszkańcy Gminy Ząbkowice możemy polegać na Strażakach Ochotnikach naszej Gminy, którzy zawsze są pomocni i zawsze biorą udział w zdarzeniach.

**Przewodniczący Komisji Krzysztof Gnach** zamknął dyskusję i przeszedł do następnego punktu.

#### **Ad. pkt. 4 Sprawy różne.**

**Radny Dariusz Gancarz** zapytał odnośnie ul. Kamienieckiej, gdyż trwa tam przebudowa podjazdu i firma używa chodnika, jako parkingu swoim ciężkim sprzętem. Zobowiązali się do naprawy tego, ale czy to trzeba jakoś monitować czy to trzeba na piśmie?

**Przewodniczący Komisji Krzysztof Gnach** powiedział, że nie wiadomo, kto jest Inspektorem i pełni nadzór na budowie, ale zostanie to przekazane Kierownikowi Wydziału IGP.

**Ad.pkt.5 Zakończenie obrad.**

Przewodniczący Komisji Krzysztof Gnach zapytał czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos. W związku z brakiem pytań Przewodniczący Komisji zakończył dyskusję. Podziękował wszystkim za przybycie i zamknął posiedzenie Komisji Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego.

Przewodniczący Komisji

(-) Krzysztof Gnach

*Gnach K.*

Protokół sporządzono  
na podstawie nagrania.

Protokół sporządziła:  
Joanna Kuraś  
Stażysta

Sprawdziła:  
Monika Gwóźdź  
Podisnp. ds. obsługi Rady Miejskiej  
i jednostek pomocniczych

*M. Gwóźdź*